

Ks. Tadeusz Borutka (IT, Bielsko-Biała)

Jan Paweł II jako obrońca godności i praw osoby ludzkiej

Posługa papieska budzi w świecie, nie tylko chrześcijańskim, ogromne zainteresowanie i żywą reakcję. Jedną z przyczyn tego zainteresowania jest niewątpliwie fakt, że w swoim nauczaniu Papież nie ogranicza się wyłącznie do wyjaśniania prawd wiary, ale podejmuje również szeroko rozumianą problematykę społeczną, stanowiącą cenny wkład Kościoła w rozwiązywanie wielu problemów trapiących współczesnego człowieka.

Ojciec Święty uświadamia, iż narastająca komplikacja problemów w świecie ma swe źródło w odejściu ludzi od Chrystusa i Jego przykazań, dlatego też domaga się powrotu do tych podstawowych wartości. Wrócić zaś do Ewangelii – to postawić Chrystusa w centrum wszystkich spraw tego świata.

Dzisiaj, gdy w życiu społecznym dominują wartości ekonomiczne, Jan Paweł II uparcie głosi całemu światu jakże często zapomniane duchowe wartości i święte Orędzie Ewangelii. Jest to nauka trudna, której nie wszyscy słuchają, a wśród tych, którzy ją słyszą, nie wszyscy biorą sobie jej prawdy do serca. Niemniej, nawet kontestatorzy obecnego pontyfikatu przyznają wyjątkową rangę osobowości Papieża, przyznając, iż jest on autorytetem religijnym, moralnym i społecznym. Można powiedzieć, że Ojciec Święty stał się moralnym punktem odniesienia w skali całego świata.

Blaski i cienie współczesnego świata

Człowiek współczesny żyje w czasach wielkiego postępu technicznego, gospodarczego i kulturalnego. Rozszerza on panowanie nad przyrodą i osiąga głęboką znajomość praw dotyczących stosunków społecznych. Zmniejszają się odległości dzielące ludzi i narody między sobą. Pogłębia się ogólnoludzka solidarność. Rozwój informacji pomnaża twórcze możliwości człowieka i daje mu dostęp do bogactw intelektualnych i kulturalnych innych ludów. Nowe środki komunikacji umożliwiają coraz większy udział w wydarzeniach i ułatwiają wzrastającą wymianę myśli. Zdobytcze nauk biologicznych, psychologicznych czy społecznych pomagają człowiekowi wnikać coraz głębiej w bogactwo jego własnej istoty.

Obok tego wspaniałego rozwoju i postępu pojawia się jednak coraz więcej trudności. Obraz świata współczesnego posiada „głębokie cienie”, podlegając różnorodnym zachwianiom równowagi. Mówi się o chorobie, pesymizmie i kryzysie cywilizacji. Kryzys ten jest widoczny zarówno na płaszczyźnie życia ekonomiczno-społecznego, politycznego, jak i międzynarodowego. I tak, mamy świadomość, że wyczerpują się zasoby surowców naturalnych, wzmagają się zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, zwiększa się dysproporcja rozwoju gospodarczego między krajami uprzemysłowionymi a krajami tak zwanego Trzeciego Świata. W samych zaś krajach wysoko rozwiniętych obserwujemy zjawisko określane mianem „kryzysu wzrostu”

W życiu politycznym toczy się walka o panowanie człowieka nad człowiekiem. Ludzie żyją głęboko załknięci. Lękają się o swe prawo do wolności, prawo do prawdy, prawo do wyznawania wiary, do kierowania się w działaniu głosem sumienia. Lękają się też o swoje życie. Epoka współczesna odrzuca prawdę o świętości i nietykalności życia, i to od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Wzrastają także i ciągle potęgują się sposoby manipulowania ludźmi. Wciąż w wielu miejscach świata stosuje się tortury; rozgrywają się tragiczne wojny, powodujące śmierć, gwałt i wy-

gnanie. Ich ofiarami bywają dzieci skrzywdzone i osierocone, pozbawione przyszłości, przerażone okrucieństwem życia, kobiety gwałcone i torturowane, cierpiący głód i samotność, błakający się po drogach wygnania wraz z resztkami swych rodzin, aby uratować to, co jeszcze można uratować, mężczyźni, najczęściej starcy, pozbawieni dachu nad głową i zmuszeni do porzucenia wszystkiego, co było źródłem ich szczęścia. Poczucie zagrożenia człowieka pogłębia perspektywa nieustannego zagrożenia nuklearnego, gdyż mimo międzynarodowej kontroli ciągle gromadzone są i opracowywane coraz doskonalsze środki techniki militarnej.

Sytuacja człowieka współczesnego jest tym bardziej niepokojąca, że w świecie istnieją ogromne możliwości i sposoby wyjścia z groźnego stanu. Niemniej jednak człowiek nie wie, co czynić, nie potrafi właściwie ocenić swej sytuacji, by wyprowadzić z tej diagnozy odpowiednie konsekwencje.

Papież Jan Paweł II dostrzega nurtujące współczesny świat problemy i stara się wyjść im na przeciw. Przede wszystkim koncentruje się na człowieku, niezależnie od jego światopoglądu, przynależności narodowej czy systemu politycznego. Jego nauczanie od samego początku stało i stoi na gruncie personalizmu chrześcijańskiego. Punktem wyjścia dla papieskiej nauki jest człowiek pojmowany jako osoba. Przyjmując chrześcijański personalizm etyczny, właściwą rację powinności moralnej widzi Papież właśnie w godności osoby ludzkiej. Człowiek zatem, jako istota rozumna i wolna, jest pierwszą zasadą, niejako sercem i duszą kompleksowego nauczania społecznego Jana Pawła II.

Godność osoby ludzkiej

Prawdę o tym, że człowiek został powołany do istnienia przez Boga, potwierdzają dwa opisy biblijne, które, choć mają odmienny charakter, wzajemnie się uzupełniają. Tekst początkowy Księgi Rodzaju (2, 4-24) dobrze przygotowuje do zrozumienia tego, co znajduje się w zwięzłym zapisie pierwszego rozdziału

(26–28). Co więcej, równocześnie odczytywany w łączności z nim, pomaga lepiej zrozumieć zawartą tam podstawową prawdę o człowieku stworzonym. Opis stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety (Rdz 1, 26–29) włączony jest w rytm siedmiu dni stworzenia świata. Według tego opisu człowiek został stworzony na ziemi, i wraz ze światem widzialnym. Jakkolwiek jest ściśle związany ze światem, to jednak nie jest podobny do reszty stworzeń, ale do samego Boga. „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Ten zwięzły tekst zawiera podstawowe prawdy antropologiczne. Człowiek jest szczytem całego porządku stworzenia w świecie widzialnym. Rodzaj ludzki bierze swój początek w powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety, wieńcząc niejako całe dzieło stworzenia. Istotami ludzkimi są oboje w równym stopniu, mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga¹. Co więcej, ten istotny dla człowieka obraz i podobieństwo Boże mężczyzny i kobiety jako małżonków i rodziców zostaje przekazany ich potomkom: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Stwórca powierza „panowanie nad ziemią” rodzajowi ludzkiemu, wszystkim ludziom, wszystkim mężczyznom i kobietom, którzy swą godność i powołanie czerpią ze wspólnego początku².

Człowiek od początku ustanowiony został panem ziemi, panem widzialnego kosmosu. Jednakże jego wielkość nie wyraża się tylko w tym, że ziemię czyni sobie poddaną (Rdz 1, 28). Wymiar właściwym jego wielkości jest to, że Bóg wyprowadza człowieka ze swej własnej Istoty na obraz i podobieństwo swoje. Obraz poniekąd oddaje istotę swego Pierwowzoru. Dlatego człowiek nie ma sensu poza Bogiem. Ma on sens w świecie tylko jako obraz i podobieństwo Boże. W tym mieści się także stwierdzenie nie-

¹ Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 8 (1988) nr 8 (105), s. 10.

² Tamże.

możliwości ostatecznej redukcji człowieka jedynie do świata. Jest on wprawdzie w świecie i ze świata, ale równocześnie jest z Boga. Dlatego przerasta cały widzialny świat – przerasta go w stronę swojego boskiego pierwowzoru. W świetle pierwszych zdań Biblii, człowieka nie można zrozumieć i wytłumaczyć do końca za pomocą kategorii, jakich dostarcza świat³. Gdy człowiek jest pozbawiony więzi ze swoim Źródłem, którym jest Bóg, to ubożeje i stopniowo ulega zagrożeniom, natomiast gdy utrzymuje i podtrzymuje więź z Bogiem, wtedy wzrasta w nim świadomość niepowtarzalności i wielkiej wartości jego życia i jego godności⁴.

Innym właściwym wymiarem wielkości i godności człowieka jest chwała Boża. Jan Paweł II powtarza za św. Ireneuszem, że „(...) chwałą Bożą jest człowiek żyjący, ale życiem człowieka jest kontemplacja Boga”⁵. Człowiek jest postawiony pośrodku świata stworzeń widzialnych i niewidzialnych, które wszystkie są przeniknięte chwałą Stwórcy i głoszą Jego chwałę. I tak, według Jana Pawła II, poprzez dzieje widzialnego i niewidzialnego kosmosu wznosi się jakby niezmierna świątynia, zarys wiecznego królestwa Boga. Człowiek – mężczyzna i kobieta – od początku został postawiony pośrodku tej świątyni. On sam stał się centralnym jej wymiarem, prawdziwym „przybytkiem Boga z ludźmi”, albowiem z miłości do człowieka Bóg wstąpił w stworzony świat⁶. Tak więc osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga. Człowiek jest od samego początku zaproszony do rozmowy z Bogiem.

Istnieje bowiem dlatego, że Bóg go stworzył z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie ukazuje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy (KDK 19).

³ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 46.

⁴ J. Krucina, *Co powiedział Papież. Redemptor hominis – encyklika o sprawie człowieka*, „Colloquium Salutis” 11 (1979), s. 11–31.

⁵ Jan Paweł II, *Chwałą Bożą człowiek żyjący*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12 (1991) nr 7 (135), s. 26.

⁶ Tamże.

Godność osoby ludzkiej odkupionej

Prawda o godności człowieka stworzonego na obraz Boży nie zostaje ukazana do końca w świetle prawdy objawionej, zawartej w pierwszych rozdziałach Biblii. Potwierdza to Jan Paweł II, mówiąc: „(...) kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek, jest Chrystus” Człowieka bowiem „(...) nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”. A raczej: „(...) człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność”⁷. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, więcej, jego życie nie ma sensu „(...) jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej swego uczestnictwa”⁸. I dlatego Chrystus „(...) objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”⁹. Każdy człowiek właśnie w Nim „(...) odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa”

Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo, stworzony na nowo¹⁰. Dlatego zgodnie z tym, co napisał Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice, człowiek, który chce „(...) zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć”¹¹. Jan Paweł II tę samą myśl wyraża,

⁷ Jan Paweł II, *Podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, Warszawa 1982, s. 21.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 10.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

gdy mówi: „(...) w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania”¹².

Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby objawić ludzkości prawdę o Bogu. Ale nie tylko. Jest On przede wszystkim „słowem” o człowieku¹³. Chrystus objawia człowiekowi w pełni istotę człowieczeństwa. A więc humanizm dopiero w Chrystusie uzyskuje tak naprawdę swój najpełniejszy wyraz. Chrystus objawił człowiekowi człowieka, objawiając mu Boga, objawiając mu Ojca, bo nie można powiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga odkupiony.

Jezus Chrystus stał się człowiekiem, aby człowieka „przebóstwić”, aby człowieka „wszczepić” w Boga. Przez Wcielenie Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem, konkretnie i indywidualnie¹⁴. To osobowe, osobiste zjednoczenie człowieka z Chrystusem znajduje wyraz w niepowtarzalności osoby ludzkiej, niepowtarzalności jej powołania. Człowiek, każdy z osobna, ma swoją własną historię życia, a nade wszystko swoje własne dzieje duszy.

Pełnia godności człowieka objawiła się w dziele odkupienia, które jest najwyższym wyniesieniem człowieka, ponieważ sprawia, że umiera on dla grzechu po to, by stać się uczestnikiem życia samego Boga¹⁵. Jan Paweł II przypomina wypowiedź Vaticanum II, że w Odkupieniu „(...) niejako na nowo «powtarza się tajemnica stworzenia», a dzieje się to dzięki temu, że „Jezus Chry-

¹² Tamże, nr 11.

¹³ Tamże, por. T. Ślipko, *Godność osoby ludzkiej*, „Ateneum Kapłańskie” 24 (1970), s. 189.

¹⁴ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 8; zob. J. Zdybicka, *Dobra nowina o człowieku. Z rozważań nad „Redemptor hominis”*, „Tygodnik Powszechny” 33 (1979) nr 21 (1983), s. 5.

¹⁵ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 18.

stus – Syn Boga żywego stał się naszym pojednaniem u Ojca”¹⁶. W Nim to miłosierna Miłość nie tylko objawiła się człowiekowi, ale uobecniła się w świecie¹⁷. Jego Wcielenie i Jego krzyżowa Ofiara „(...) jest równocześnie nowym otwarciem odwiecznego Ojcostwa Boga, który w Nim na nowo przybliżył się do ludzkości, do każdego człowieka, obdarzając go po trzykroć świętym Duchem Prawdy”¹⁸.

Najwyższym powołaniem człowieka jest synostwo Boże: przybranie synów w Chrystusie, Synu Przedwiecznym, który jest współtłotny Ojcu. W powołaniu tym tajemnica człowieka wyjaśnia się w pełni. Synostwo Boże „wyraża” się w sposób najprostsz, a zarazem najgłębszy, w wołaniu: „Abba, Ojczy” – w tym właśnie, w którym Chrystus objawił tajemnicę Bożego Ojcostwa. W mocy zaś Ducha Świętego, który jest „Duchem Syna”, przeniósł tę tajemnicę do ludzkich serc i w nich ją zaszczeił jako nowe życie. „A zatem – stwierdza św. Paweł – już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 6–7)¹⁹.

Synostwo Boże, jako dar Ducha Świętego w człowieku, przenika w całe dziedzictwo człowieczeństwa – ludzkiej natury. Więcej jeszcze, także w całe dziedzictwo stworzone. Człowiek został bowiem stworzony na obraz Boga i postawiony w widzialnym świecie wśród wszystkich stworzeń. Jeśli więc dokona się w człowieku ów dogłębny proces zjednoczenia z Chrystusem, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga; jednocześnie sam Bóg czyni człowieka swoim przybranym synem i daje mu możliwość posiadania Ducha Świętego²⁰. Wszystko to wskazuje na wielką wartość człowieka, jaką posiada on w oczach Boga. Odnosi się do każdego człowieka – każdy jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia,

¹⁶ Tamże, nr 9.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Jan Paweł II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”* Tekst i komentarz, Kraków 1981, s. 3.

¹⁹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 9.

²⁰ Tamże.

z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył²¹. Jakąż więc wartość musi mieć człowiek, skoro zasłużył na tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg Syna swego Jednorodzonego dał, ażeby on, człowiek „(...) nie zginął, ale miał życie wieczne”²². Jan Paweł II ze smutkiem stwierdza, że „wiele traci człowiek, gdy nie spotka się z Chrystusem, gdy nie zobaczy w Nim swego człowieczeństwa”²³.

Człowiek w centrum życia społecznego

Tak pojęta godność człowieka stanowi w ujęciu papieża Jana Pawła II jedno z podstawowych kryteriów człowieczeństwa. „O wartości człowieka ostatecznie decyduje to, kim on jest, a nie to, ile ma”²⁴. Poczucie własnej godności to cały zespół wymogów wobec siebie, wobec swoich zachowań i czynów. Człowiek jest zobowiązany do postępowania w sposób odpowiadający jego godności we wszystkich warunkach i środowiskach swego życia. Rodzi ona także zobowiązania i nakłada obowiązki wobec innych. Równocześnie jest dla niego samego źródłem uprawnień. Każdy jest bowiem zobowiązany do respektowania godności innych i zarazem uprawniony do tego, by jego godność była przez wszystkich respektowana. Jak już wspomniano, człowiek posiada godność z tej racji, że jest osobą ludzką. Nie uzyskał jej z woli społeczeństwa ani na podstawie decyzji państwa. Nie zdobył jej też ze względu na swój społeczny czy państwowy status. Już choćby z tego powodu ani społeczeństwo, ani państwo nie mogą i nie

²¹ Tamże, nr 13.

²² Tamże, nr 10.

²³ Tamże.

²⁴ Jan Paweł II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio” „Sollicitudo rei socialis”, „L'Osservatore Romano”* (wyd. polskie) 9 (1988) nr 1 (98), nr 28.

powinny pozbawiać człowieka, ani ograniczać, jego możliwości prowadzenia życia w sposób odpowiadający jego godności²⁵.

Spółczesność i państwo winny więc uszanować i respektować godność człowieka. Każdy człowiek ma prawo oczekiwać, że społeczeństwo uszanuje jego ludzką godność i pozwoli mu wieść życie odpowiednio do tej godności. Nie wystarcza jedynie wstrzymanie się od aktywności, która pozostawałaby w sprzeczności z wymogami wypływającymi z ludzkiej godności. Obowiązkiem jest podejmowanie takiej działalności, która stworzy człowiekowi warunki prowadzenia życia odpowiadającego jego godności²⁶.

Ze względu na swoją godność człowiek powinien być zawsze wartością pierwszą i podstawową w całości kształcenia polityki państwa i w całym systemie współczesnej mu cywilizacji. Godność nie dopuszcza, by jego miejsce mogło być inne. Człowiek ma być „celem”, nigdy „środkiem”; „podmiotem”, nigdy „przedmiotem”; punktem wyjścia, nigdy przystankiem na drodze do mety we wszelkich programach i organizowaniu życia społecznego i państwowego, w sferze nauki i kultury, czy w życiu gospodarczym. Szacunek dla człowieka i jego godności winien stanowić podstawowe kryterium rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju problemów, lecz zawsze w oparciu o poszanowanie jego podstawowych praw²⁷.

Konieczność poszanowania praw osoby ludzkiej

Prawa przysługują każdemu człowiekowi, są powszechne i nienaruszalne, dlatego jednostki ludzkie nie mogą się ich w żaden sposób wyrzec, co więcej – skoro społeczeństwo ich nie ustanawia i nie przyznaje, nie może ich także ograniczać, a tym bardziej odbierać. Ich niezbywalność i nienaruszalność jest zakotwiczona w naturze ludzkiej, a ostatecznie w Bogu, Stwórcy ludzkiej

²⁵ T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II (wybrane zagadnienia)*, Kraków 1993, s. 13.

²⁶ T. Borutka, *Nauczanie społeczne...*, dz. cyt., s. 58.

²⁷ Tamże.

natury. Bóg jest więc ostatecznym ich źródłem. Jest tym, który wpisuje w sumienie człowieka prawa obowiązujące go do ich poszanowania, na wszelki sposób, co więcej, On sam jest gwarantem tych wszystkich praw człowieka²⁸.

Pierwszą grupę praw człowieka w społecznym nauczaniu Jana Pawła II stanowią prawa, które dotyczą zabezpieczenia ludzkiej egzystencji i osobowego rozwoju człowieka. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje prawo do życia i rozwoju biologicznego człowieka, którego integralną częścią jest prawo do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia²⁹. Według Papieża prawo do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci jest pierwszym i podstawowym prawem, jakby korzeniem i źródłem wszystkich praw³⁰. Dlatego Papież potępia wszelkie „zamachy” na życie poczęte jako ciężkie przestępstwa przeciw Bogu, który jest jedynym Panem życia, oraz przeciw człowiekowi, którego pierwszym i niezbywalnym prawem jest prawo do życia.

Prawo do życia stoi na straży szczegółowych praw człowieka z niego wynikających. Należy do nich prawo do urodzenia się, do wzrostu i harmonijnego rozwoju swych własnych możliwości. Prawo do życia zakłada także prawo do zachowania zdrowia i prawo do rozwoju fizycznego. Skoro rozwój cielesny człowieka dokonuje się w środowisku fizycznym i społeczno-kulturowym, konieczny jest zatem szacunek dla przyrody. Ważnym czynnikiem dla cielesnego rozwoju człowieka jest wystarczająca ilość pożywienia i właściwe warunki mieszkaniowe oraz otoczenie człowieka odpowiednią opieką zdrowotną³¹. Do powszechnie

²⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Rzym 1993, nr 43.

²⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*, Watykan 1991, nr 44.

³⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Watykan 1995, nr 62.

³¹ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, Warszawa 1982, s. 137.

uznawanych praw człowieka należy, według Papieża, także prawo do założenia rodziny oraz prawo rodzicielskie. Prokreacja jest naturalnym uprawnieniem każdego człowieka. Dziecko ma także prawo do wychowania i kształcenia się w rodzinie. Z wychowaniem łączy się również prawo posiadania pewnego zespołu dóbr materialnych, umożliwiających wypełnienie trudnych i odpowiedzialnych zadań³². Człowiek ma także prawo, aby w nim uszanowano jego własne, osobiste życie duchowe. Dobrem, na którym opiera się życie duchowe człowieka, jest kultura. Człowiek w swym rozwoju duchowym ma prawo do korzystania z kultury i do tworzenia jej³³.

Drugą grupę praw człowieka, które Jan Paweł II wyróżnia, stanowią indywidualne prawa wolnościowe, powszechnie nazywane klasycznymi. Naczelne miejsce wśród nich zajmuje prawo do wolności myśli i sumienia. Z uwagi na to, że jest ono w pewnym sensie źródłem i syntezą innych praw, stanowi „pierwszą zasadę wszelkiego porządku politycznego prawdziwie wolnego”³⁴. Papież szczególne znaczenie przypisuje prawu do wolności religijnej, rozumianej jako prawo do życia w prawdzie własnej wiary i zgodnie z transcendentną godnością własnej osoby³⁵. Prawo do wolności religijnej jest tak ściśle związane z prawami podstawowymi, że słusznie poszanowanie wolności religijnej można uznać za probierz poszanowania innych, podstawowych praw człowieka. Można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności. W związku z tym Jan Paweł II domaga się, by wolność religijna była coraz powszechniej pojmowana jako prawdziwa wolność obywatelska i społeczna.

³² Tamże, s. 138.

³³ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO, „L'Osservatore Romano”* (wyd. polskie) 1 (1980) nr 6, s. 4.

³⁴ CA 29; 47.

³⁵ Jan Paweł II, *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna. Do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej w Strasburgu, „L'Osservatore Romano”* (wyd. polskie) 9 (1988) nr 11 (108), s. 5.

Warto zauważyć, że Ojciec Święty nigdy nie pozostawił wątpliwości co do tego, że traktuje prawo wolności religijnej i wolności sumienia jako jeden z podstawowych „(...) sprawdzianów prawdziwego postępu człowieka w każdym systemie i w każdym położeniu”³⁶.

Trzecią grupę praw człowieka stanowią prawa społeczne. Należą do nich: prawo do pracy, prawo do sprawiedliwej zapłaty, prawo do ochrony przed wyzyskiem, prawo do współwłasności środków produkcji, prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych i do strajku. Inną dziedziną świadczeń jest ta, która wiąże się z prawem człowieka pracującego do wypoczynku. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* po raz pierwszy wspomniane zostało przez Jana Pawła II prawo do inicjatywy gospodarczej³⁷. Jan Paweł II mówi także o szczególnych prawach pewnych grup i kategorii społecznych, jak rolnicy, ludzie niepełnosprawni, imigranci. Do tej grupy praw zalicza też: prawo do narodowości, do miejsca zamieszkania, prawo do uczestnictwa w życiu politycznym, prawo do swobodnego wyboru ustroju i oddziaływania na bieg wydarzeń państwowych oraz prawa biednych, uciskanych i wyzyskiwanych³⁸.

Wszystkie prawa człowieka tworzą jedność, która wyraża się w celu, ku któremu są one zorientowane, a jest nim integralny, wszechstronny i dynamiczny rozwój człowieka przez korzystanie z tych praw³⁹. Jedność praw wyraża się także we współzależności praw indywidualnych i społecznych. Znajduje wyraz w tym, że wszyscy ludzie z natury są wolni i równi w godności. Przypisując tak ogromne znaczenie prawom człowieka, Jan Paweł II dostrzega zarazem ich granice. Prawa człowieka mają bowiem dwojakie oblicze, gdyż są zarazem uprawnieniami i obowiązkami. Tak więc

³⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 17.

³⁷ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 19.

³⁸ Jan Paweł II, *Encyklika o pracy ludzkiej „Laborem exercens” z okazji 90 rocznicy „Rerum novarum”*, Watykan 1981, nr 19.

³⁹ W. Piwowarski, *Społeczne nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe KUL” 27 (1984) nr 1 (105), s. 8.

wszystkim prawom odpowiadają określone obowiązki. I tak – prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania życia, prawo do wolności – z obowiązkiem właściwego korzystania z niej, prawo do pracy – z wykonywaniem pracy. Każdemu naturalnemu prawu jednego człowieka odpowiada obowiązek uznania i poszanowania praw innych. Zatem granicą praw człowieka i granicą korzystania z nich są prawa innych i wspólne dobro całego społeczeństwa.

Potrzeba wychowania do poszanowania godności osoby ludzkiej i respektowania wszystkich jej praw

Wychowanie człowieka powinno zmierzać w kierunku wychowania do szacunku wobec samego siebie. Poczucie własnej godności to cały zespół wymogów wobec siebie, swoich zachowań i czynów. Człowiek jest zobowiązany do postępowania w sposób odpowiadający jego godności we wszystkich warunkach i środowiskach swego życia.

Wychowanie winno także zmierzać do kształtowania postawy szacunku wobec innych ludzi. Świadomość własnej godności rodzi zobowiązania i nakłada obowiązki względem innych. Równocześnie jest dla nich źródłem uprawnień. Każdy jest bowiem zobowiązany do respektowania godności innych i zarazem uprawniony do tego, by jego godność była przez wszystkich respektowana.

Godność człowieka należy uszanować w każdym człowieku, bez wyjątku. Należy się do niego odnosić z szacunkiem należnym osobie ludzkiej. Człowiek ma prawo do należnego szacunku, do poszanowania swej godności, czyli do honoru, a w tym do okazywania pewnych należnych mu oznak czci. Prawda o wielkiej godności człowieka nie pozwala na poniżanie, traktowanie go jako środka do osiągnięcia własnych celów; nie pozwala na utożsamianie człowieka z jego błędami i umożliwia dostrzeżenie w postępowaniu przeciwnika nieraz słusznych aspektów.

W różny sposób można wyrażać szacunek dla człowieka. W różny też sposób można godzić w jego godność. Może to nastąpić przez znieważanie albo też przez zaniechanie przejawu czci i szacunku, którego w danych okolicznościach ma on prawo oczekiwać. Można też znieważać bliźniego obelżywymi słowami, wyjawiać wobec innych jego poważne przewinienia, które on ukrywa. Można też człowieka poniżać, okazywać mu lekceważenie czy pogardę. Jeśli są to rzeczy poważne, to mogą bliźniemu wyrządzić wielką krzywdę. A krzywda tego rodzaju jest wykroczeniem moralnym.

Krzywdy wyrządzone bliźniemu i jego godności domagają się naprawy, przy czym zniewaga wyrządzona publicznie winna być publicznie naprawiona. Chrystus powiedział: „Kto by rzekł bratu swemu (...) bezbożniku, podlega karze piekła ognistego” (Mt 5, 22). Właściwym sposobem naprawy jest okazanie osobie znieważonej dowodów szczególnego szacunku. Niekiedy jest nawet potrzebne upokorzenie się i prośba o przebaczenie.

W wychowaniu należy ostrzegać przed wszelką dyskryminacją i wyraźnie uczyć o równości wszystkich ludzi w godności. Wszyscy bowiem mamy tę samą godność, choć różnimy się wykonywanymi w życiu społecznym zadaniami. Nie można więc patrzeć na człowieka tylko pod kątem jego pozycji społecznej czy wykonywanego zawodu. Każdy – bez względu na to, co robi i gdzie mieszka – ma swoją godność.

Człowiek ma też naturalne prawo do tego, aby inni dobrze o nim mówili i dobre wydawali o nim sądy. Nie należy podchodzić do żadnego człowieka z uprzedzeniem, z góry zakładając, że jest on zły. Nie godzi się także słów, faktów i czynów bliźniego tłumaczyć w sposób dla niego niekorzystny. Każde złe sądzenie człowieka wiąże się z moralną odpowiedzialnością. Znamienne są tu słowa Jezusa: „Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą” (Mt 7, 1).

Św. Paweł obciąża winą sądzących i grozi im karą Bożą, stwierdzając przy tym, że najczęściej sądzi ten, który sam zastu-

guje na osądzenie, i to w tym właśnie sędzi innych, w czym sam często upada.

Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, (w tej) sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? (Rz 2, 1-3)

W całym procesie wychowania należy uczyć szacunku do każdego człowieka. „Trzeba więc, aby naprawdę miłowany był człowiek – pisze Jan Paweł II – jeśli w pełni mają być zabezpieczone prawa człowieka”⁴⁰.

Potrzeba wychowania do respektowania praw osoby ludzkiej

W społeczeństwie, w którym prawa osoby ludzkiej nie są chronione, w którym pewne jednostki wprowadzają dla swej wyłącznej korzyści zasadę dyskryminacji, umiera idea uniwersalności, a prawa są uzależnione od samowoli silniejszych. Wówczas społeczeństwo nie może rozwijać się w pokoju. Ażeby mogło przyczynić się do budowania pokoju w świecie, musi podjąć troskę o rozwój praw człowieka. W jakiej mierze w danym społeczeństwie istnieje poszanowanie praw osoby ludzkiej, w takiej mamy do czynienia z autentycznym i trwałym pokojem⁴¹. Tak jak w obrębie danego kraju istnieje potrzeba ochrony praw człowieka, tak nie jest możliwe budowanie pokoju w świecie bez dążenia po-

⁴⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas nabożeństwa maryjnego w Katowicach*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Druga pielgrzymka do Polski 1983*, Warszawa 1986, s. 113.

⁴¹ Jan Paweł II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom. Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju*, [w:] Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 180.

szczególnych narodów do respektowania wszystkich praw przysługujących człowiekowi.

Duch wojny rodzi się i dojrzewa tam, gdzie gwałcone są prawa człowieka. Nawet jeśli przez jakiś czas dyktatura zagłusza skargę gnębionych, to człowiek pokoju jest przekonany, że nic nie może usprawiedliwić gwałcenia praw. Człowiek zatroskany o pokój ma odwagę ujmować się za tymi, którzy cierpią, nie ugnie się przed niesprawiedliwością, nie godzi się na nią. Ten, kto prawdziwie pragnie pokoju, odrzuci wszelki pacyfizm, za którym kryje się tchórzostwo czy zwykła chęć zapewnienia sobie spokoju⁴².

Pokój sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, wojna zaś rodzi się z ich naruszania i w konsekwencji prowadzi do jeszcze większego ich pogwałcenia. Zależność ta jest tak ścisła, iż można postawić znak równości między poszanowaniem praw człowieka a pokojem. Tylko rzeczywistość pełni praw, zagwarantowana każdemu człowiekowi, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, może zapewnić pokój u samych jego podstaw. Dlatego autentyczny pokój musi być mocno zakorzeniony w niezbywalnych prawach człowieka⁴³.

Aby człowiek miał zagwarantowane prawo do życia, do wolności, do równości, do kultury, do korzystania z dóbr cywilizacji, do godności osobistej i społecznej – potrzebny jest pokój. Tam, gdzie zatraca się pokój, prawa człowieka stają się niepewne i zagrożone. Tam, gdzie nie ma pokoju, prawo traci swe ludzkie oblicze. Tam, gdzie nie ma poszanowania, obrony i awansu praw człowieka, gdzie panuje przemoc, gdzie lekceważy się i poniża osobę, gdzie panuje dyskryminacja, niewolnictwo, nietolerancja – tam nie może być prawdziwego pokoju. Ponieważ pokój i prawo są dla siebie wzajemnie przyczyną i skutkiem, pokój sprzyja prawu, a prawo pokojowi⁴⁴.

⁴² Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego. Orędzie na XVII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 4 (1983) nr 10 (46), s. 10.

⁴³ Jan Paweł II, *Nadzieja – miłość – pokój*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2 (1981) nr 6 (18), s. 21.

⁴⁴ Paweł VI, *Orędzie z okazji obchodów Dnia Pokoju*, dz. cyt., s. 25.

Nie wystarcza sama znajomość praw zawartych w konstytucji czy innych międzynarodowych konwencjach, lecz konieczna jest wola ich realizacji przez jednostki, władzę państwową i społeczność ogólnoludzką⁴⁵. Korzystanie z praw zależy przede wszystkim od określonego etosu poszczególnych ludzi. Sama zaś zmiana struktur i tworzenie instytucji nie wpłynie na poprawę warunków korzystania z praw człowieka. Potrzebna jest zmiana mentalności i postaw ludzkich.

Warunkiem koniecznym do tego, by systemy prawne i instytucje mogły sprzyjać realizacji praw człowieka, jest rozwój kultury moralnej jednostek i społeczeństw. Nieposzanowanie praw ma ostatecznie swoje źródło w sercu. Sobór Watykański II tak mówi na ten temat:

(...) aby poszczególni ludzie wypełniali dokładniej swój obowiązek sumienia, czy to w stosunku do siebie, czy też w stosunku do różnych grup, których są członkami, trzeba ich starannie wychowywać ku pełniejszej kulturze duchowej (KDK 31).

Nie każde jednak wychowanie prowadzi do poszanowania praw człowieka. Takim antywychowaniem w tej dziedzinie jest wychowanie na zasadach liberalizmu, w którym dominuje ukierunkowanie na konsumpcyjny styl życia i ekspozowanie uprawnień z pomijaniem ciężących obowiązków. Zauważa się wówczas nadużycie wolności jednych, co łączy się właśnie z niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną, przy równoczesnym ograniczaniu wolności drugich, tj. tych, którzy odczuwają dotkliwe braki, zostają zepchnięci do egzystencji w nędzy i na marginesie życia społecznego⁴⁶.

Wychowaniu do poszanowania praw nie sprzyja także takie wychowanie, w którym kapitał stawiany jest przed osobą ludzką, technika przed etyką, zasada zysku przed sprawiedliwością. Prawa człowieka nie są właściwie promowane w wychowaniu opar-

⁴⁵ Jan Paweł II, *Ponadnarodowa ochrona praw człowieka*, [w:] Jan Paweł II, *Nacucanie społeczne 1983*, Warszawa 1985, s. 411–412.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16.

tym na ideologii nacjonalistycznej czy rasistowskiej, na ideologii uznającej stosowanie przemocy za czynnik rozwoju społecznego.

Proces wychowawczy przygotowujący do poszanowania praw powinien być oparty na prawdzie, że każdy człowiek ma tę samą godność, z której wynikają wszystkie prawa człowieka. Musi ono polegać na wpajaniu przekonania, że wszyscy ludzie posiadają wspólną naturę, są dla siebie braćmi i siostrami. Poszanowanie praw to budzenie świadomości, że drugi człowiek jest bratem mimo występujących różnic. Bez obudzenia świadomości powszechnego braterstwa i bez obudzenia odpowiedzialności za drugiego człowieka wysiłki zmierzające do ochrony praw nie będą w pełni skuteczne.

Uczenie do poszanowania praw prowadzi do akceptacji różnic występujących między osobami, grupami etnicznymi, rasami oraz narodami, a także eliminuje uprzedzenia i nienawiść do innych narodów. Wszelkie przejawy dyskryminacji można usunąć jedynie przez wychowanie. W jego toku powinno się uczyć szacunku wobec wszystkich narodów, kultur, hierarchii, wartości i obyczajów⁴⁷.

Żadne prawa ludzkie nie dadzą się zabezpieczyć bez odwołania się do Ewangelii.

Ewangelia (...) zwiastuje i głosi wolność synów Bożych, odrzuca wszelką niewolę, wypływającą ostatecznie z grzechu, święcie szanuje godność sumienia i wolną jego decyzję, upomina wciąż, aby wszelkie talenty ludzkie zwielokrotnieć na służbę Bogu i dobru ludzi. Wreszcie wszystkich poleca miłości wszystkim (KDK 41).

Podstawowe prawa człowieka można zabezpieczyć jedynie przez wychowanie w duchu ewangelicznej miłości.

Mówiąc o znaczeniu praw osoby ludzkiej, należy dostrzec także ich granice. Prawa człowieka mają bowiem dwojakie oblicze, gdyż są zarazem uprawnieniami i obowiązkami. Jak już wspomniano wcześniej, nie ma takiego prawa, które by oznaczało

⁴⁷ F. Mazurek, *Prawa człowieka w społecznym nauczaniu Kościoła (od papieża Leona XIII do Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 246–247.

tylko uprawnienie lub tylko obowiązek. Wszystkim prawom odpowiadają bowiem określone obowiązki. Są one powiązanie z samym człowiekiem, a także z innymi osobami czy społecznościami. Każdy powinien z własnej woli i poczucia obowiązku zachować prawa oraz wypełniać spoczywające na nim obowiązki. Zobowiązany jest do odpowiedzialnego korzystania z praw, a także do szanowania wobec innych ludzi praw, których domaga się dla siebie. I tak, prawo do wolności wiąże się z obowiązkiem właściwego korzystania z niej, prawo do nauki – z obowiązkiem uczenia się, prawo do pracy – z wykonywaniem pracy. Każdemu naturalnemu prawu jednego człowieka odpowiada obowiązek uznania i poszanowania przez innych. Zatem – podkreślmy to raz jeszcze – granicą praw człowieka i granicą korzystania z nich są prawa innych i wspólne dobro całego społeczeństwa.

Zakończenie

Jan Paweł II od pierwszych dni swego pontyfikatu bierze w obronę niezbywalne prawa człowieka. Choć człowiek żyje dziś w warunkach wspaniałego rozwoju i postępu, to jednak w świecie współczesnym jawią się trudności i niebezpieczeństwa, które godzą bezpośrednio w człowieka.

Sytuacja człowieka współczesnego jest tym bardziej niepokojąca, że w świecie istnieją ogromne możliwości i sposoby wyjścia z groźnego stanu. Niemniej jednak człowiek nie wie, co czynić; nie potrafi właściwie ocenić swej sytuacji, by wyprowadzić z tej diagnozy odpowiednie konsekwencje.

Jan Paweł II dostrzega problemy nurtujące współczesny świat i stara się im wyjść naprzeciw. Głosi nieustannie, że w centrum życia społecznego powinien znaleźć się człowiek, który został stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Dla tego człowieka Syn Boży stał się człowiekiem i dla niego oddał swoje życie na krzyżu. W związku z tym człowiek posiada swoją przyrodzoną i nadprzyrodzoną godność.

Z godności osoby ludzkiej, a ostatecznie z Boga, Stwórcy ludzkiej natury, Jan Paweł II wyprowadza prawa osoby ludzkiej. Mają one charakter powszechny, niezbywalny, nadrzędny i integralny. Z prawami wiążą się obowiązki.

Jan Paweł II, wypowiadając się na temat godności osoby ludzkiej, postuluje jednocześnie wprowadzenie takiego modelu wychowania, który zmierzałby do poszanowania godności osoby ludzkiej w każdym jej aspekcie i respektowania wszystkich jej niezbywalnych praw i obowiązków.

John Paul II - Defender of Dignity and Rights of Human Being Summary

Since the early days of his Pontificate John Paul II has been constantly defending fundamental rights of a human being. Notwithstanding the remarkable technological development and progress, man is now faced with difficulties and dangers. The condition of contemporary man is even more worrying when we realize that there exist endless possibilities and ways out of the dangerous situation. And yet, man does not know what to do; he cannot judge his condition properly or take suitable, remedial measures.

John Paul II perceives the problems troubling our contemporary world and tries to face them. He constantly preaches the need to position man in the centre of social life; man that was created by God as His likeness. It was for this man that the Son of God became man and for him He gave His life on the Cross. Hence man possesses his natural and supernatural dignity. John Paul II derives the rights of a human being from the dignity of man and finally from God, the Creator of man's nature. They are universal, fundamental, superior and integral in character. Rights are accompanied by duties. Speaking about the dignity of a human being John Paul II calls for the introduction of such a model of upbringing which would aim at respecting the dignity of a human being in every aspect and respecting all fundamental rights and duties.